

UZASADNIENIE

M. P. (1) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie ostrzenia narzędzi. Jego klienci przesyłają mu narzędzia do zaostrenia pocztą lub kurierem, zaś pokrzywdzony po wykonaniu usługi odsyła je z powrotem nadawcy. W marcu 2015 r. M. P. (1) rozpoczął współpracę z firmą (...) .eu zajmującą się pośrednictwem między nadawcą, a firmą kurierską. Początkowo współpraca układała się poprawnie, bez żadnych problemów. We wrześniu 2015 r. do pokrzywdzonego przestały jednak wpływać pieniądze od jego klientów, pobrane przez pracowników firmy (...), które to zgodnie z umową przekazywać mieli w ciągu 14 dni roboczych.

M. P. (1) wyliczył wartość nierozliczonych pieniędzy na 1945 zł, w zakresie której to kwoty złożył w dniu 18.12.2018 r. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prowadzącą firmę R. G. (1) (dowód – zeznania M. P. k. 2v, 110 - 111 dokumenty k.6 – 36).

W toku postępowania sądowego – Sąd wobec niejasnego stanowiska pokrzywdzonego co do faktycznej kwoty przywłaszczenia określił oskarżycielowi termin do przedstawienia dokumentów potwierdzających rozliczenia między stronami oraz ustalenia wartości pieniędzy podlegających przywłaszczeniu.

Po ponownym skierowaniu sprawy do Sądu i po ponownym przesłuchaniu pokrzywdzonego ustalono, iż wartość pieniędzy podlegających według niego przywłaszczeniu to 730 zł wynikająca z nierozliczenia listów przewozowych wobec następujących osób:

1. K. B. – 170 zł (14.07 k. 217)
2. E. S. – 170 zł (20.07 k. 211)
3. A. Ż. – 120 zł (01.09 k. 214)
4. D. J. – 110 zł (01.09 k. 214)
5. M. Ż. – 160 zł (28.09 k. 213)

W toku postępowania sądowego w ramach dalszych rozliczeń oskarżony przełał pokrzywdzonemu całą zaległą kwotę 730 zł (dowód – wyjaśnienia oskarżonego k. 253 i zeznania pokrzywdzonego 291, potwierdzenie przelewu k. 251).

Przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym R. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, stwierdzając, że kojarzy nazwisko pokrzywdzonego, ale musi dokonać sprawdzeń ich wzajemnych rozliczeń w dokumentach firmy.

Na etapie postępowania sądowego oskarżony nadal nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż firma którą prowadził zaczęła mieć kłopoty finansowe, utraciła płynności finansową, z powodu braku wpłat od jej dłużników, oraz zaniżaniu wagi przesyłek przez swoich klientów. Wobec trudności finansowych zdarzały się sytuacje, iż zatrudnieni w firmie kurierzy nie przekazywali firmie uzyskanych od klientów pieniędzy, lecz zaliczali je sobie bezpośrednio na poczet swoich wierzytelności wobec firmy oskarżonego. Następowaly dokonywane poza kontrolą i wiedzą oskarżonego kompensaty pobrań na poczet własnych wierzytelności poszczególnych osób. R. G. (1) w pewnym momencie stracił panowanie nad kwestiami płatności, jednak aktualnie ustalając po kolei dłużników i ich należności dokonuje ich spłaty w kolejnych transzach. W dniu pierwszego przesłuchania przed Sądem wykonał kolejny przelew na rzecz następnych dłużników w tym M. P. (1) na kwotę 1500 zł. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego uznając, iż są one logiczne, rzeczowe, jasne, zaś przede wszystkim znajdują potwierdzenie w pozostałej części materiału dowodowego, w szczególności w zgromadzonych w sprawie dokumentach i zeznaniach M. P. (1).

M. P. (1) w toku niniejszego postępowania składał zeznania kilkukrotnie. Przedstawiał ze swojego punktu widzenia przebieg współpracy z oskarżonym i jego firmą. Przez długi czas nie potrafił jednak wskazać ostatecznej kwoty wyrządzonej mu szkody i dokumentów ją potwierdzających. Dopiero zwrot sprawy do postępowania przygotowawczego i kolejne przesłuchanie M. P. (1) pozwoliło na ustalenie ostatecznej wysokości poniesionej szkody i dokumentów na tę okoliczność. Sąd nie miał podstaw by kwestionować zeznania pokrzywdzonego, z zastrzeżeniem jednak, iż kluczowa kwestia dla odpowiedzialności karnej ma charakter rozważań prawnych, nie zaś wątpliwości co do przebiegu stanu faktycznego.

Sąd zważył, co następuje:

R. G. (1) oskarżony został o popełnienie czynu z art. 284§2 kk polegającego na przywłaszczeniu powierzonej mu rzeczy ruchomej. Przywłaszczenie (także w formie sprzeniewierzenia) wymaga zawsze działania w zamiarze bezpośrednim i to kierunkowym - postąpienia z cudzą rzeczą (lub prawem majątkowym), tak jakby się było jej właścicielem (animus rem sibi habendi). Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy lub innego mienia (prawa majątkowego) dla siebie lub innej osoby bez żadnego do tego tytułu (por. wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64). W realiach niniejszej sprawy oznaczałoby to, iż oskarżony podejmowałby współpracę z firmą M. P. (1) w tym celu, aby powiększyć swój majątek poprzez brak przekazywania pokrzywdzonemu środków wpłaconych przez jego klientów. Osiągnięcie tego celu musiałoby być zatem swoistym motorem działania oskarżonego, zaś jego działalność gospodarza podejmowana w celu realizacji tak założonego celu. Tymczasem, jak wynika z akt sprawy – między M. P. (1), a R. G. (2) powstała normalna więź gospodarcza, w której to obie strony odnosić miały korzyść majątkową – R. G. (1) z wynagrodzenia wypłacanego mu przez zamawiającego usługi pokrzywdzonego, zaś M. P. (1) z tytułu środków przekazywanych mu przez jego klientów. Jak przyznaje sam pokrzywdzony – współpraca przez pierwszych 6 miesięcy układała się między stronami bez żadnych zastrzeżeń, a oskarżony wywiązywał się z podjętych zobowiązań. Dopiero po jakimś czasie doszło do załamania jego działalności – oskarżony z powodu braku bieżących środków finansowych przestał wypłacać wynagrodzenie swoim kurierom, ci zaś zaczęli pobierać je z pieniędzy które odbierali od klientów M. P. (1) i miały być mu przekazywane. Na zasadzie kuli śnieżnej wszelkie kolejne niezrealizowane transakcje pociągały za sobą następne problemy finansowe oskarżonego, których to nie mógł rozwiązać z powodu braku płatności po stronie swoich dłużników. Taka sytuacja spowodowała, iż M. P. (1) nie zostały przekazane kwoty wpłacone przez jego klientów w łącznej kwocie 730 złotych. W przedmiotowej sprawie wzajemne relacje między pokrzywdzonym, a oskarżonym oceniane powinny być jednak ewidentnie przez pryzmat prawa cywilnego, oraz odpowiedzialności usługodawcy za nie wywiązanie się z określonego zobowiązania, nie powinny być zaś przedmiotem rozważań na gruncie prawa karnego, w szczególności przy ustaleniu ewidentnego braku zamiaru po stronie sprawcy. Niezależnie od powyższego zwrócić uwagę należy na fakt, iż sam pokrzywdzony przez wiele miesięcy nie był w stanie określić poniesionej działaniem oskarżonego szkody, oraz wskazać na konkretne faktury, czy rachunki nie rozliczone w procesie działalności gospodarczej między stronami. Szkada początkowo zgłaszana przez M. P. (1) – została jak się okazało rozliczona między stronami, zaś dopiero zwrot sprawy do Prokuratora i kolejne przesłuchanie pokrzywdzonego półtora roku po dacie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa spowodowały ustalenie przez niego określonych kwot nierozliczonych z oskarżonych – innych od tych podanych w zawiadomieniu z grudnia 2015 r. Powyższe okoliczności potwierdzają tezę Sądu, iż w sprawie nie doszło do przestępstwa przywłaszczenia mienia powierzonego, lecz do zaistnienia problemów z prowadzeniem działalności gospodarczej po jednej ze stron, zestawionego ze swoistym nieładem w zakresie prowadzenia dokumentacji po drugiej stronie, co spowodowało brak przekazania kwoty 730 zł na rzecz pokrzywdzonego. Na dzień dzisiejszy w ramach rozliczeń stron powyższa kwota została uiszczona M. P. (1), co potwierdził w swoich zeznaniach.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, iż brak jest podstaw do przyjęcia w przedmiotowej sprawie, iż R. G. (1) dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, a wyczerpującego dyspozycję art. 284§2 kk. Wobec powyższego jedynym możliwym rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie jest uniewinnienie oskarżonego i przejście kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa.